

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

102 (4)
2016

ISSN 2300-5688



PIASECZNO || GÓRA KALWARIA || KONSTANCIN-JEZIORNA || LESZNOWOLA || PRAŻMÓW || TARCZYN



|| Powiat inwestuje

s. 3



|| Kosztowna misja Smarzewskiego

s. 4



|| Bezpieczeństwo mieszkańców

s. 7



|| Spacer z historią

s. 9



|| Miasto to dżungla

s. 11



Rośnie kolejne pokolenie dzielnych strażaków

Będę strażakiem!

|| PIASECZNO

Tegoroczne obchody Dnia Strażaka rozpoczęły się mszą w kościele św. Anny, skąd zgromadzeni strażacy oraz przedstawiciele lokalnych władz przenieśli się na piaseczyński Rynek.

W ubiegłym roku burmistrz Zdzisław Lis przekazał strażakom nową siedzibę OSP przy ul. Mleczarskiej, w tym roku nastąpiło uroczyste przekazanie nowego wozu dla OSP Jazgarzew. Sam wóz był największą atrakcją dla najmłodszych fanów służby pożarniczej. Kilkuletnich fanów pojazdów z „sikawkami”

nie odstraszyła nawet potężna moc testowanej przez kierowcę pojazdu syreny.

Strażacy są grupą zawodową cieszącą się największym uznaniem i zaufaniem wśród Polaków. Według przeprowadzonych w ubiegłym roku przez Ipsos na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych badań pracę strażaków podziwia aż 95% respondentów, a ufa im aż 97% społeczeństwa. Żadna inna grupa zawodowa nie może się pochwalić tak wysokimi wskaźnikami. Dla porównania policji ufa 65% ankietowanych (badanie CBOS 2015), a lekarzom zaledwie 43% (New England Journal of Medicine z 2014 r.).

Joanna Ferlian

Zamach na własność?

|| POWIAT

W czasie kiedy media i społeczeństwo emocjonowały się nowelizacją ustawy rolnej, Sejm uchwalił nowelizację ustawy o lasach. Daje ona prawo pierwokupu Lasom Państwowym działek przeznaczonych na sprzedaż, które występują w ewidencji jako działki leśne lub przeznaczone są np. w miejscowym planie na zalesienie.

Takich działek w naszym powiecie jest mnóstwo. Konstancin, Zalesie Dolne, Zalesie Górne, Jazgarzew-szczyzna, Magdalenka to tylko kilka

miejscowości z całego powiatu, w których prywatni właściciele posiadają działki, których choćby mała ich część jest wpisana do ewidencji jako leśna.

To wystarczy, aby prawo pierwokupu miały Lasy Państwowe.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej widnieje Ustawa z dnia 13 kwietnia 2016 o zmianie ustawy o lasach. Zmienia ona m.in. art. 37, w którym Lasy Państwowe otrzymują prawo pierwokupu działek leśnych lub przeznaczonych do zalesienia przy umowie sprzedaży, z kolei prawo wykupu otrzymują wówczas, gdy dochodzi do zamiany lub darowizny nieruchomości. *ukończenie na s. 3*

Dobra zmiana?

|| PIASECZNO

Zaczął się od niewinnego pytania o to, dlaczego zmienił się układ flag przed siedzibą powiatu, które zadaliśmy staroście Wojciechowi Ołdakowskiemu na początku marca. Starosta wyjaśnił, że trzy flagi biało-czerwone zawisły w miejsce biało-czerwonej, powiatowej i unijnej w sierpniu 2015 roku i już tak zostaną. Temat zaczął żyć własnym życiem w przestrzeni publicznej, zaowocował zmianą zestawu flag przed siedzibą urzędu gminy w Piasecznie (na trzy różne) oraz protestem mieszkańców przeciwko usunięciu flagi Unii Europejskiej z masztu przy ul. Chyliczkowskiej 14. Starosta zdawał się być nieprzejednany w tej kwestii, bo na początku maja nadal utrzymywał, że flaga unijna będzie

się pojawiać przed urzędem tylko w związku z uroczystościami związanymi z UE (zawisła zarówno w rocznicę wstąpienia Polski do UE – 1 maja, jak i w Dzień Europy – 9 maja). Co wpłynęło na zmianę decyzji i czy ma ona charakter trwały – na te pytania nie

udało się nam uzyskać odpowiedzi od starosty Wojciecha Ołdakowskiego.

A tymczasem nowy tydzień rozpoczął się od ponownej zmiany warty na masztach – powrócił zestaw sprzed roku.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian



DODATEK MOTO

czytaj s. 12-13

Powiat inwestuje z dotacjami

POWIAT

„Janosikowe” bumu nie powstrzymało – chwali się Ksawery Gut potrojnym w stosunku do poprzedniego zarządu powiatu budżetem inwestycyjnym.

Rozmach inwestycyjny cieszy i napawa dumą również starostę Wojciecha Ołdakowskiego.

– Proszę zobaczyć, ile dotąd rzekomo niemożliwych do zrealizowania inwestycji udało się nam już zrealizować, na przykład budowę chodnika na bieżącym od przejazdu kolejowego odcinku ulicy Orężnej w Piasecznie – wylicza. – Okoliczności się przecież nie zmieniły, ani jeśli chodzi o właścicieli gruntu, ani jeśli chodzi o kwoty wydawane na „janosikowe” – zaznacza. Poprzednie władze powiatu z Janem Dąbkim na czele wielokrotnie wskazywały na konieczność płacenia tzw. „janosikowego” jako podstawowy problem z brakiem funduszy na inwestycje.

– W grudniu 2014 odziedziczony po poprzednikach budżet przewidywał na ten cel tylko 13 mln zł. Teraz możemy przeznaczyć na to aż 37 mln zł – mówił kilkanaście dni temu Ksawery Gut. Tymczasem ostatni tydzień przyniósł powiatowi kolejne 4 mln złotych pochodzące z dwóch otrzymanych właśnie dotacji.

W tym roku zrealizowanych ma być 37 projektów drogowych na łączną sumę 22 mln złotych. Największe z nich to warta 5,4 mln zł rozpoczęta przed tygodniem budowa mostu w Obórkach oraz budowana za 3,8 mln zł infrastruktura drogowa wraz

ze ścieżką rowerową i chodnikiem na odcinku od Baniochy do Szymanowa. Trwają również remonty w placówkach oświatowych. W marcu rozpoczął się długo oczekiwany remont internatu RCKU w Piasecznie. Prace obejmują termomodernizację budynku, w tym wymianę okien, drzwi zewnętrznych i pokrycia dachowego, modernizację instalacji centralnego ogrzewania i wybudowanie nowej kotłowni na poddaszu. Rozpoczął się również drugi etap remontu internatu przy Zespole Szkół im. Marszałka Franciszka Bieleńskiego w Górze Kalwarii.

– Przebudowany zostanie cały parter nieremontowanego od lat budynku. Wymienione będą wszystkie instalacje, armatury, tynki, drzwi, a nawet podłogi. Te ostatnie zostaną również obniżone, dzięki czemu pomieszczenia staną się wyższe o 10 cm tak, aby spełnić obowiązujące obecnie wymagania techniczne – wylicza Wojciech Zmysłowski z Biura Promocji Powiatu. Kontynuowana będzie również przebudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Piasecznie. Połowa z zaplanowanych na ten cel 8 mln złotych pochodzi z dofinansowania.

– Ostatnio mamy do tego dobrą rękę – cieszy się wicestarosta Arkadiusz Strzyżewski. – W minionym roku udało nam się pozyskać prawie 10 mln zł. Teraz jest dopiero maj, a już udało nam się zdobyć ponad 13 mln zł. A staramy się o kolejne dofinansowania. Mam nadzieję, że ta dobra passa będzie trwać, bo korzystają na tym wszyscy mieszkańcy powiatu – dodaje wicestarosta.

Joanna Ferlian

Zamach na własność?

dokończenie ze s. 1

☛ Cenę nieruchomości ustali sąd

– Po podpisaniu umowy warunkowej, czyli tzw. przedwstępnej z kupującym, notariusz ma obowiązek poinformować o treści umowy nadleśniczego właściciela ze względu na miejsce położenia gruntu – mówi mi Wojciech Fortuński, notariusz z Piaseczna. – Lasy Państwowe jeżeli będą nieruchomością zainteresowane, mogą nabyć ją po cenie zawartej w umowie warunkowej. Jeżeli jednak stwierdzi się, że cena nieruchomości jest zawyżona, sąd zdecyduje, jaka będzie cena w oparciu o wartość nieruchomości określoną zgodnie z przepisami o gospodarce nieruchomościami, którą zapłacą Lasy Państwowe – dodaje.

Jeżeli notariusz nie zawiadomi nadleśniczego, umowa sprzedaży zgodnie z prawem staje się nieważna.

Art. 37g. 1. mówi że, jeżeli „nadleśniczy uzna, że cena określona w umowie sprzedaży (...) rażąco odbiega od wartości rynkowej gruntu, w szczególności przekracza jej wartość określoną przez rzeczoznawcę majątkowego, (...) może wystąpić do sądu o ustalenie ceny tego gruntu”.

Z jednej strony więc właściciele prywatnych działek nie powinni się obawiać, że Lasy Państwowe wykupią działkę za symboliczną złotówkę. Z drugiej strony cena ich nieruchomości zależeć będzie od bardzo wielu osób.

– Urzędnicy dostali do ręki narzędzie niezwykle korupcjogenne – mówi mi Andrzej Krzyżanowski, właściciel Agencji Nieruchomości Konstancin i wieloletni pośrednik nieruchomości.

Pośpiech we wprowadzaniu tej ustawy (podobnie jak w przypadku ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa z 14 kwietnia 2016 r.) był związany z zakończeniem 12-let-

niego okresu ochronnego na zakup ziemi rolnej i gruntów leśnych przez cudzoziemców przewidzianego przez traktat akcesyjny. Okres ochronny minął 1 maja tego roku.

Wątpliwości budzi jednak fakt, że ustawę wprowadzono w tak ekspresowym tempie. Pierwsze czytanie odbyło się 11 kwietnia, a ustawa weszła w życie 30 kwietnia 2016 roku. Oznacza to, że nie było wiele czasu na dopracowanie projektu oraz wyeliminowanie z niego zapisów niekorzystnych lub budzących wątpliwości.

☛ Zalesianie kraju

Innym argumentem za wprowadzeniem tej ustawy jest obowiązek nałożony na Lasy Państwowe poprzez Krajowy Program Zwiększenia Lesistości. Do 2020 roku zwiększenie areałów leśnych ma wzrosnąć do 30% powierzchni kraju, a do 2050 roku do 33%. Obecnie jest to 29%.

Opozycja twierdzi jednak, że nawet bez tej ustawy udało by się to wykonać nawet szybciej. Od wejścia do Unii Europejskiej obowiązuje bowiem Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach którego rolnicy otrzymują środki unijne na zalesienie swoich gruntów.

Wątpliwości pośredników nieruchomości budzi także pytanie, jaki wpływ na zalesianie powierzchni kraju ma mieć wykupienie prywatnej działki np. w Zalesiu Dolnym, której tylko mała część jest wpisana jako leśna, z kolei dużą jej część zajmuje willa.

– Ta ustawa to bubel prawny – mówi Andrzej Krzyżanowski.

Joanna Greła



Działka leśna w Zalesiu Dolnym

www.ekobud.waw.pl
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
 501 62 45 62

LeasingTeam
 PEOPLE MAKE A DIFFERENCE
 Agencja Pracy Tymczasowej
 Leasingteam Sp. z o.o. nr rejestru 636
 zatrudni w Piasecznie:
 Pomocników
 Operatora Produkcji
 Pomocników
 Operatora Pakowni
 Pomocników
 Operatora Wózka Widłowego
 Pomocników
 Operatora Drukarza
 Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie
 od 2350 do 2500 brutto
 + premia miesięcznie 493zł brutto,
 umowę o pracę tymczasową
 oferujemy bezpłatny dowóz
 kontakt telefoniczny: 22 460 50 30
 pn-pt 9.00-17.00
 CV prosimy przesyłać na adres:
 p.choros@leasingteam.pl

www.dzialki-los.pl
SPRZEDAM
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
 w otulinie Chojnowskiego Parku Krajobrazowego
ŁÓŚ POWIAT PIASECZNO
607 052 493
 Powierzchnia: 3000,00 m² MEDIA: WODA, PRĄD

Vintage Store
 Meble i dodatki z lat 50/60/70/
 Sprzedaż, wynajem, renowacja.

 Konstancin-Jeziorna, ul. Mirkowska 45
 tel. 48 512 169 488 vintage_store@o2.pl
 www.facebook.com/VintageStoreKonstancin/

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY **Libet**

elsan
 CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ
 - kostka brukowa
 - elementy ogrodowe
 - elementy ogrodzeniowe
 - galanteria betonowa
 - kamień ogrodowy
 - odwodnienia
 - transport

elsan
 CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ


„Remontują” 721

KONSTANCIN-JEZIORNA

Mieszkańcy skarżą się, że prace remontowe na wojewódzkiej drodze 721 prowadzone są w sposób niedopuszczalny.

Wojewódzka droga 721 stanowi ogromny problem dla mieszkańców Konstancina-Jeziorny oraz Piaseczna. Jej stan jest fatalny, a kierowcy, których dziennie przejeżdża nią bardzo wielu, muszą uważać na dziury i nierówności. Władze obu miast od lat starają się o remont 721. Pod wpływem protestów mieszkańców urzędnicy postanowili działać i Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na opracowanie projektu przebudowy drogi na odcinku od ulicy Julianowskiej w Piasecznie do ulicy Skolimowskiej w Konstancinie. Póki co nie wiadomo, kiedy rozpoczną się roboty drogowe, ale pewne prace trwają już teraz.

Dotarł do nas list Pana Adama, który opisał sytuację mającą ostatnio miejsce na drodze 721:

„Dzień dobry,
Piszę do Państwa w sprawie drogi 721. Umieściłem w kopii maila kilka gazet i portali, bo może jeszcze kogoś poza mną ten temat zainteresuje.

Chciałem zapytać, czy Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie jest podmiotem, który odpowiada i zlecił remont drogi 721 na odcinku od ul. Julianowskiej w Piasecznie do ul. Warszawskiej w Konstancinie-Jeziornej? Czy widzieli Państwo, jak wyglądają „prace remontowe”? Otóż polegają one na wycinaniu różnej wielkości prostokątnych placków w różnych odległościach na całym tym odcinku drogi 721. Następnie te dziury w kształcie prostokątów Państwa wykonawca zostawia zazwyczaj na parę dni, zanim zacznie je łatać. Na drodze nie ma żadnych ostrzeżeń



Droga 721 (źródło Google Street View)

informujących kierowców, że prowadzone są prace, co powoduje, że:

– albo kierowcy samochodów gwałtownie hamują przed tymi prostokątnymi dziurami ryzykując, że inny samochód wjedzie im w bagażnik;

– albo kierowcy samochodów nie widzą dziur (szczególnie w nocy, bo jak mają je odpowiednio wcześniej zauważyć, skoro nie ma żadnych znaków?) i wpadają w te dziury, ryzykując wypadkiem lub co najmniej uszkodzeniem samochodu.

Chciałem się zapytać, czy to jest według Państwa standardów prawidłowo prowadzony remont drogi? Bo nigdy wcześniej nigdzie tak prowadzonych prac remontowych nie widziałem...

I tak już nawiasem mówiąc – nie wiem, czy ktoś z Państwa kiedykolwiek jechał drogą 721 i wie, jak ona wygląda, ale droga 721 jest w takim stanie, że ona się do remontów nie nadaje. Ona się nadaje do tego, żeby ją zamknąć na odcinku Piaseczno – Konstancin na 2 miesiące i zrobić od nowa. To jest droga (bardzo ruchliwa), która nie ma chodnika, co powoduje, że gdy pada deszcz, to matka z wózkami idzie po tej drodze, bo pobocze zamienia się w błotnistą breję i grozi zatonieniem tym pieszym, którzy nie zdecydowali się ryzykować życiem, idąc po asfalcie. Poza tym nie było na tej drodze aż tylu dziur, że-

by była absolutna konieczność wydawania pieniędzy na ten prowizoryczny „remont”, dzięki któremu zyskają Państwo tyle, że za rok będą Państwo mogli (a raczej my wszyscy będziemy mogli) wydać ponownie takie same pieniądze na kolejny „remont”. Także polecam na przyszłość oszczędzanie na rzecz Prawdziwego Remontu. To tak tytułem wyjaśnienia, na wypadek, gdyby nikt z Państwa nigdy wcześniej nie jechał drogą 721.

Czekam na odpowiedź, proszę mnie nie zawieść!

Pozdrawiam,
Adam Micz”

– Jedyne, co mogę, to potwierdzić, że niestety te prace są tak prowadzone. Jednak to droga wojewódzka – powiedział nam członek Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego Ksawery Gut.

O „remoncie” 721 poinformowaliśmy Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

– Bardzo dziękujemy za zwrócenie uwagi, głos społeczeństwa jest dla nas bardzo istotny. Wykonawcy została zwrócona już uwaga, mamy nadzieję, że więcej podobne sytuacje nie będą miały miejsca. Wykonawca tłumaczył zaistniałą sytuację awarią sprzętu – poinformowała nas rzeczniczka MZDW Monika Burdon.

Rafał Lipski

W SKRÓCIE

Sukcesy przedszkoli

Przedszkole nr 7 z Zalesia Górnego i Przedszkole nr 8 z Zalesia Dolnego złożyły wnioski w ramach programu ERASMUS+. W ubiegłym tygodniu placówki otrzymały informacje, że ich zgłoszenia uzyskały pozytywne oceny. Dzięki temu przedszkola dostaną fundusze na doksztalcenie językowe nauczycieli.

Zamknęli most

W związku z remontem zamknięto most w Obórkach. W jego miejscu powstanie nowy, dłuższy o 10 m i dwa razy szerszy. Na czas remontu powstanie kładka dla pieszych i rowerzystów. Koniec remontu i otwarcie nowego mostu zaplanowano na 17 października. Koszt inwestycji to 5,4 mln zł.

Sportowa niedziela

Sołectwo Ustanów zaprasza na wyścigi rowerowe „Pętka” oraz bieg – kategoria Open, trasa 5 km. Impreza odbędzie się 22.05 przy OSP Jeziórko. Start imprezy o godz. 11.00.

PSZOK w Prażmowie

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Prażmowie zmienia lokalizację. Od 1 czerwca PSZOK będzie się mieścić w Woli Wągrodzkiej przy ul. Wiatracznej. Gmina Prażmów informuje, że „podstawą do przyjęcia odpadów do PSZOK-u jest okazanie: dokumentu potwierdzającego miejsce zamieszkania/zameldowania na terenie nieruchomości położonych w granicach administracyjnych Gminy Prażmów wraz z aktualnym dowodem dokonania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi”. Punkt będzie otwarty w środy od 15.00 do 18.00 i w soboty od 10.00 do 14.00.

Siłownia działa

Uruchomiono siłownię pod chmurką w Parku Zdrojowym w Konstancinie-Jeziornie. Siłownia czynna jest przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Można z niej korzystać za darmo. Na placu znajduje się 15 urządzeń do ćwiczeń. Siłownia umiejscowiona jest obok boiska do siatkówki.

Burmistrz dzieciom

W środę 11 maja burmistrz Konstancina-Jeziorny, Kazimierz Jańczuk, odwiedził dzieci w domu ludowym w Słomczynie. Z okazji tygodnia bibliotek burmistrz przeczytał dzieciom bajkę o kaczuszkę, rozdał im słodkości i odblatkowie breloczki. Dzieci w podziękowaniu podarowały Kazimierzowi Jańczukowi obrazek.

Redakcja

R E K L A M A



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL:
**STIGA, AL-KO,
WEBER, TARGET**
Zaprasza na wiosenne zakupy
do sklepu **GRENE** w Baniosze.

www.grene.pl

05-532 Baniocha, ul. Łubińska 1a, pon. - pt. 8:00 - 18:00, sob. 8:00 - 14:00, tel. **22 727 57 40**





WANILIOWY DOM

Doskonała lokalizacja
gotowe mieszkania!



Południowe przedmieścia Warszawy – Zamienie/gm. Lesznówola
tel. **22 859 19 14, 605 37 33 45, 604 62 62 61**

sbmnatolin www.sbmnatolin.pl

z nami Twój świat będzie czysty

KOMPLEKSOWA GOSPODARKA ODPADAMI





www.jarper.pl

PROFESJONALNIE EXPRESOWO SOLIDNIE
JARPER, Kolonia Warszawska k. Wygody, Al. Krakowska 108A, 05-552 Wólka Kosowska
tel. 22 756 16 66, 601 539 000, e-mail: jarper@jarper.pl
Pracujemy: pn.-pt. 06.00-19.00, sob. 07.00-14.00


GMINA LESZNOWOLA

Zagłosuj na siłownię i plac zabaw w swojej okolicy!

Gmina Lesznowola bierze udział w dwóch ogólnopolskich konkursach, dzięki którym na naszym terenie mogą pojawić się nowe obiekty rekreacyjno-sportowe. Wszystko zależy od aktywności Mieszkańców!

Rodzinne podwórko od Nivea

Firma Nivea jest inicjatorem konkursu, w ramach którego wybuduje 40 rodzinnych podwórek w całej Polsce. Do konkursu pt. Podwórko Nivea zgłosiła się również nasza gmina wskazując lokalizację w miejscowości Wola Mrokowska przy ul. Wąskiej. Zachęcamy wszystkich do głosowania, które odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: www.nivea.pl/podworoko2016. W miejscowościach które zdobędą najwięcej głosów internautów zostaną zbudowane podwórka składające się z rozbudowanego placu zabaw, ławeczki i miejsca na rowery.

Siłownia od Nestle

Firma Nestle zorganizowała konkurs dla gmin, w którym do wygrania są siłownie miejskie. Urzędy gmin zgłaszają lokalizacje na swoim terenie, a mieszkańcy i zainteresowani głosują na wybrane propozycje. O wygranej decyduje

liczba głosów. Zachęcamy do głosowania na trzy lokalizacje w naszej gminie:
– Łazy ul. Przyszłości 9,
– Magdalenka ul. Topolowa 1 (róg Końcowej, przy boisku),
– Mysiadło ul. Kwiatowa 28.

Podobnie jak w konkursie na Podwórko Nivea, również w konkursie Nestle głosujemy przez Internet. Każ-

dego dnia można wejść na stronę www.nestleporusza.pl i zagłosować na wybraną lokalizację.

Wszystkie szczegóły dostępne są na stronie Centrum Sportu w Gminie Lesznowola – www.sportlesznowola.pl. Zapraszamy do głosowania!

Agnieszka Adamus
UG Lesznowola


REKRUTACJA DO SZKÓŁ W GMINIE LESZNOWOLA POWOLI DOBIEGA KOŃCA

Rodzice sześciolatków już zdecydowali

Tegoroczna wiosna dla rodziców dzieci, którzy chcą aby ich dzieci uczęszczały do szkół i przedszkoli w Gminie Lesznowola była bardziej gorąca niż zwykle. Był to dla nich czas niezwykle ważnych decyzji. Dotyczyły one głównie dzieci 6-, 7- i 8-letnich.

Znowelizowana w końcu 2015 r. ustawa o systemie oświaty zniósła obowiązek rozpoczę-

cia nauki szkolnej przez dzieci 6 – letnie, które od 1 września 2016 r. mają obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego. Obowiązek ten mogą realizować w przedszkolu, oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego. Rodzice docenili przygotowanie lesznowolskich szkół do pracy z sześciolatkami. Z danych, które są już nam znane (rekrutacja zakończyła się

20 kwietnia br.) wynika, że tylko 15 dzieci 6 – letnich będzie realizowało ten obowiązek w publicznych przedszkolach, natomiast 258 dzieci w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych, tzw. „zerówkach”. Dzieci te mają również prawo rozpoczęcia nauki w I klasie szkoły podstawowej, pod warunkiem jednak, że w obecnym roku szkolnym uczęszczały do przedszkola. Z tej możliwości skorzystało 144 dzieci 6 – letnich.

Przed ważną decyzją stanęli również rodzice

dzieci 7- i 8-letnich. 7-latki, które w bieżącym roku szkolnym uczęszczały do I klasy szkoły podstawowej mają prawo do pozostania jeszcze na rok w tej samej klasie. W Gminie Lesznowola z tej możliwości skorzystało 41 dzieci. Z podobnej możliwości mogli skorzystać uczniowie obecnych klas II szkół podstawowych. W nowym roku

szkolnym mogą jeszcze przez rok pozostać w tej samej klasie. Możliwość ta nie spotkała się jednak z dużym zainteresowaniem rodziców tych dzieci – tę opcję wybrało zaledwie 4 dzieci.

Jacek Bulak
Dyrektor Zespołu Obsługi
Placówek Oświatowych w Lesznowoli



Kalejdoskop wydarzeń z Gminnego Przedszkola w Kosowie



Zajęcia w Gminnym Przedszkolu w Zamieniu

Cudami słynący – Stanisław Papczyński

Wywiadu udzielił ks. Wojciech Skóra MIC – były Postulator Generalny procesu kanonizacyjnego bł. Stanisława, który zajmował się w Rzymie procesem o uznanie cudu. Po powrocie do Polski został kustoszem relikwii w Wieczerniku na Mariankach.

DZ: Jak wygląda proces kanonizacyjny ojca Papczyńskiego?

WS: O rozpoczęciu procesu kanonizacyjnego można mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z człowiekiem, za którym za życia i po jego śmierci podąża sława świętości. Następnie wszczynany jest proces informacyjny, który swój początek ma w diecezji, w której dany człowiek żył, umarł i jest pochowany, choć zdarzają się tu wyjątki. Za życia i w chwili śmierci ojca Papczyńskiego Nowa Jerozolima, czyli dzisiejsza Góra Kalwaria znajdowała się w diecezji poznańskiej. W związku z tym proces kanonizacyjny został rozpoczęty w diecezji poznańskiej w połowie XVIII w. Przerwano go, z powodu różnych okoliczności, chociaż akta trafiły już do Rzymu. Ważnym powodem była utrudniona komunikacja pomiędzy Rzymem a Rzeczpospolitą, która była wtedy pod zaborami. W takich czasach przeszukiwanie archiwów i odnajdowanie dokumentów okazało się za dużym wyzwaniem i marianie nie mogli sprostać postawionym przez Stolicę Apostolską wymaganiom. Niedługo później do Rzymu dotarł Napoleon i wypędził marianów.

Proces został wznowiony dopiero po II wojnie światowej. Gromadzono dokumentację, która stanowiła jedyne już wtedy źródła, ponieważ co oczywiste nie było żadnego naocznego świadka, ani też ustnych przekazów, które mogłyby stać się podstawą badań. Dostępne były tylko dokumenty, niektóre z nich to zapisy relacji świadków, inne to biografie, jak choćby ta pierwsza, która powstała już 4 lata po jego śmierci i potem następne, które powstały w latach 50-tych XVIII wieku. W 1977 roku zostało ukończone tzw. Positio, czyli księga opisująca życie i tzw. heroiczną cnot kandydata na ołtarze. Jest to dokument, który dowodzi, że dana postać w wyjątkowy sposób żyła Ewangelią. Na wzór Chrystusa odznaczała się wiarą, nadzieją, cierpliwością i miłością, czyli wszystkimi cechami, które przypisałibyśmy osobie świętej. W tym Positio jest cała historia świętości ojca Papczyńskiego, opis w jaki sposób oddziaływała ona na ludzi, jak ją odbierali. Pierwsza faza procesu kanonizacyjnego zakończyła się w 1991 roku ogłoszeniem dekretu o heroicznosci cnot. Potrzeba było więc 14 lat, żeby Stolica Apostolska uznała o. Papczyńskiego jako człowieka, który żył święcie.

DZ: Ale to nie koniec. Co było potrzebne do jego kanonizacji?

WS: Potem do beatyfikacji i do kanonizacji potrzebne były cuda.

DZ: Co to jest ten cud?

WS: Cud to jest wydarzenie nadzwyczajne, które nie jest z punktu widzenia posiadanej wiedzy np. medycznej wytłumaczalne. Jeśli jest to np. uzdrowienie, to musi to być ono nagłe, choć nie natychmiastowe, ale nieproporcjonalne do stosowanej terapii i procesu wychodzenia z choroby. Musi być także całkowite.

Samo zaś zdarzenie musi być zbieżne z modlitwą. W przypadku o. Papczyńskiego cud, który został uznany w procesie beatyfikacji dotyczył śmierci dziecka w łonie matki. U dziecka we wczesnej fazie życia płodowego zaobserwowano ustanie akcji serca i zmniejszanie się pęcherzyka płodowego. Lekarz na podstawie badania zaordynował odstawienie leków podtrzymujących ciężę i oczekiwanie na samoistne poronienie. W związku z tym, że do tego nie doszło kobieta udała się do lekarza. Przeszła ponownie badanie USG, które pokazało zaskakujący wynik. Dziecko w łonie matki ożyło i miało się świetnie. W tym czasie, kiedy ta kobieta znalazła się w szpitalu, jej ojciec chrzestny zaczął się modlić za nią za wstawiennictwem ojca Papczyńskiego. Modlił się nawet pomimo zasmucającej informacji, że dziecko zmarło. Nowennę zakończył jeden dzień po cudzie. Dla mnie osobiście cudem w tej sprawie jest to, że zachowały się wszystkie materiały, cała dokumentacja medyczna. To był wielki cud do beatyfikacji. Badanie tego cudu zajęło jakiś czas.

DZ: Kto poinformował księdza o tym wydarzeniu i jak wygląda proces dochodzenia do wniosku, że mamy do czynienia z cudem?

WS: Poinformował nas osobiście ten człowiek, że wyprosił taką łaskę. A dochodzenie jest bardzo szczegółowe. Nawijujemy kontakt, sprawdzamy fakty, następnie powiadamy biskupa, że na terenie jego diecezji doszło do takiej sytuacji. Przypomnijmy, że wznowienie procesu kanonizacyjnego nastąpiło w 1952 roku, a cud, o którym mowa wydarzył się dopiero w 2001 roku. Domniemanych cudów za przyczyną ojca Papczyńskiego było wiele, nawet niektóre badane na poziomie Stolicy Apostolskiej, natomiast żaden z nich nie został uznany. Proces badania cudu jest sprawą wielkiej wagi, którą już na wstępnym etapie konsultuje się ze specjalistami przynajmniej w dwóch krajach. Jest to kosztowny i długotrwały proces, dlatego przeprowadza się dogłębną analizę. Nasz proces rozpoczął się jeszcze za czasów pontyfikatu Jana Pawła II, ale to Benedykt XVI ogłosił dekret o cudzie w 2006 roku, a potem w 2007 roku doszło do beatyfikacji. Po beatyfikacji sława świętości ojca Papczyńskiego jeszcze wzrosła. Wielu ludzi otrzymało za jego przyczyną liczne łaski. Przykładem niech będzie 20-letnia kobieta, która znalazła się w szpitalu z niewydolnością oddechową, spowodowaną zapaleniem płuc. Poddawana była różnorodnej, lecz nieefektywnej terapii, która trwała około miesiąca. Szpital konsultował jej przypadek ze znanymi ośrodkami medycznymi w Polsce, ponieważ szukano wszystkich możliwych rozwiązań, żeby jej pomóc. Wszelkie wysiłki okazywały się bezskuteczne, tak, że ostatecznie kobieta znalazła się w stanie agonii. Rodzina zaczęła się modlić, a na koniec nowenny do ojca Papczyńskiego, która trwa dziewięć dni, stał się cud i kobieta została odłączona od aparatury podtrzymującej życie. Badania pokazały, że jej płuca są jak u niemowlaka, co jest niesłychane, ponieważ leczenie któremu została poddana było bardzo inwazyjne i powinno pozostawić trwałe ślady w jej organizmie. W jej przypadku także przeprowadzono proces. Następnie przewieziono dokumenty do Rzymu, gdzie podlegały dalszemu badaniu. 17 września 2015 roku, czyli dokładnie w dniu śmierci ojca Papczyńskiego zebrała się w Rzymie komisja lekarska, składająca się z 7 lekarzy, którzy uznali to zdarzenie za niewytłumaczalne naukowo. Cały proces to poważna sprawa. We Włoszech badają sprawę sami profesorowie. Każdy z lekarzy wydaje opinię i podpisuje się pod nią imienne. Kładzie na szali swoją wiarygodność. Badanie jest z zasady krytyczne, domniemane jest, że cud był, ale stawiane są wszystkie możliwe pytania, jakby do cudu nie doszło. Dokumentacja medyczna przechowywana jest w Rzymie i możliwy jest do niej wgląd. Tę sprawę badała następnie komisja teologów i 10 listopada 2015 roku uznała to za cud.



Na początku tego roku zebrała się Komisja Kardynałów i Biskupów, która ten fakt potwierdziła i 22 stycznia br. za zgodę papieża Franciszka promulgowano dekret o cudzie. Tym samym zostały spełnione wszystkie warunki, żeby ogłosić ojca Papczyńskiego świętym, czyli wpisać go w poczet świętych. Beatyfikacja pozwala na kult, zwłaszcza w zakresie lokalnym, a kanonizacja kult nakazuje, tzn. od momentu kanonizacji na całym świecie może się odbywać kult ojca Papczyńskiego. Ponieważ sprawa dotyczy stwierdzenia prawie dogmatycznego, że dany człowiek jest w niebie, czyli w chwale Boga, to musi się zebrać konsystorz, tj. zebranie Kardynałów. Pomimo spełnionych wszystkich warunków kanonicznych Papież i Konsystorz mogą kanonizację wstrzymać, gdyż w ich gestii jest ostateczna decyzja.

DZ: I jaką decyzję podjęli Konsystorz i Papież?

WS: 15 marca odbył się Konsystorz, który podjął decyzję o kanonizacji. Podano także jej datę. Uroczystości kanonizacyjne odbędą się w Rzymie 5 czerwca, natomiast pierwsze uroczystości pokanonizacyjne zaplanowane są na Mariankach 11 czerwca. Będzie to wielkie święto. Trzeba pamiętać, że ojciec Papczyński jest założycielem pierwszego męskiego zakonu w Polsce, był synem kowala i rolnika, a udało mu się założyć zakon. To w tamtych czasach niebywałe, ponieważ podział klasowy był wyraźny. Jest to istotna data dla historii Kościoła w Polsce. Ciekawa rzecz, że ukazanie światu ojca Papczyńskiego, jako świętego następuje w XXI w. w 300 rocznicę jego śmierci. Całe pokolenia czekały na kanonizację, a my jesteśmy jej świadkami

Rozmawiała Dorota Zielińska



KONSULTACJE

W SPRAWIE AKTUALIZACJI

23.05.16

STRATEGII DLA GMINY

GODZ. 16:00

GÓRA KALWARIA

#GORAKALWARIA2026

ZAPRASZAMY DO WŁĄCZENIA SIĘ W DYSKUSJĘ O CELACH ROZWOJOWYCH GÓRY KALWARII W PERSPEKTYWIE 2026 ROKU. 23 MAJA ODBĘDZIE SIĘ SPOTKANIE, KTÓREGO CELEM BĘDZIE PREZENTACJA DIAGNOZY I PRÓBA USTALENIA CELÓW STRATEGICZNYCH DLA GÓRY KALWARII NA LATA KOLEJNE. KAŻDY MOŻE WŁĄCZYĆ SIĘ W TWORZENIE OBRAZU NASZEGO MIASTA W PRZYSZŁOŚCI.

➤ ROZWÓJ GOSPODARCTWA ➤ ROZWÓJ SPOŁECZNY ➤ ROZWÓJ EKOLOGICZNO-PRZESTRZENNY

OŚRODEK KULTURY, UL. POR. J. BIAŁKA 9

KONSULTACJE@GORAKALWARIA.PL

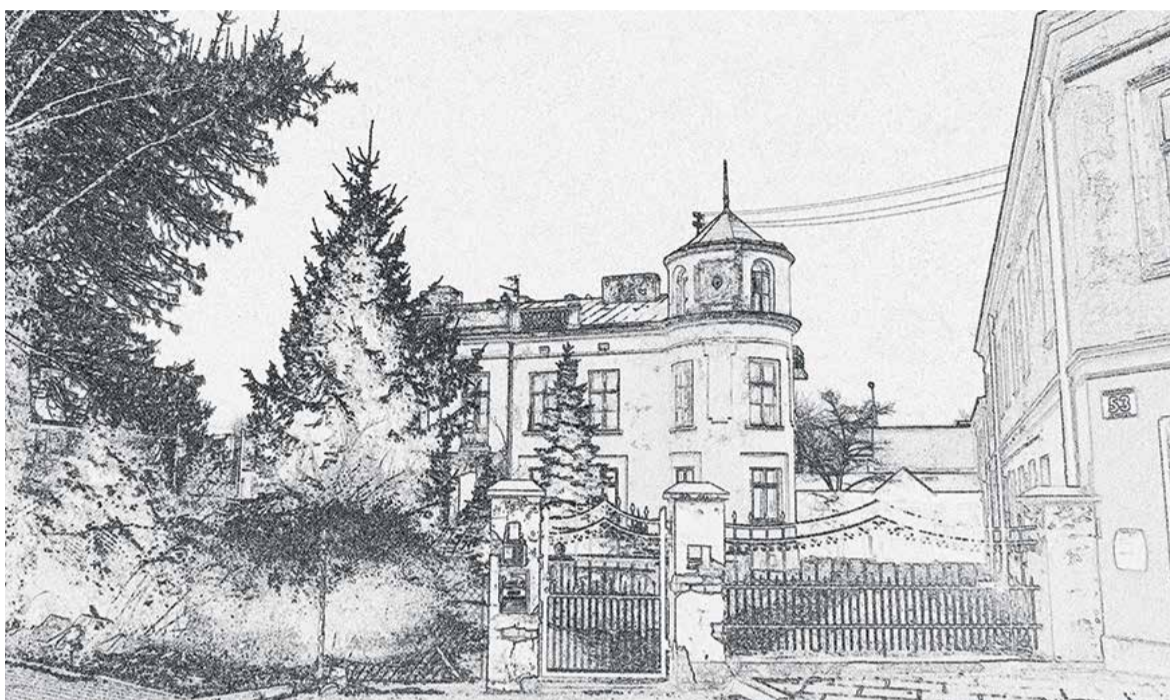
22 727 35 93

Spacer z historią Piaseczna

Na pierwszy spacer z historią miasta Piaseczna zapraszam ulicą Świętojańską. Nazywana kiedyś Święto-Jańska, ulica niezmiernie ciekawa. Czytelników, którzy są bardziej zainteresowani opowieściami piaseczyńskimi, zapraszam do czytania artykułów w zakładce Historia w Przeglądzie Piaseczyńskim.

Zbiórka przy rondzie Solidarności. Patrząc w stronę północnego zachodu można sobie wyobrazić tory kolejki wąskotorowej do Góry Kalwarii, biegnące od stacji Piaseczno Miasto Węgielkami (dziś ul. Tadeusza Gerbera, znanego piaseczyńskiego lekarza). Tuż przy murze cmentarnym stał domek dróżnika, były też szlabany. W drewnianej budce pani Kuczyńskiej obok torów – sklepik, w nim ciepłe lody (ohyda) i najlepsza landrynka oranzada w mieście, szczególnie dla małych klientów z pobliskiej szkoły.

1. Budynek nr 1. Besserówka – willa wzniesiona przez małżonków Julię i Adama Besserów około roku 1910. Oficyna z 1926 roku wybudowana przez nowego właściciela (od 1920 roku) Romualda Obłąkowskiego. „Projekt oficyny zatwierdzony został na posiedzeniu Magistratu Miasta Piaseczna w dniu 16 grudnia 1925 roku i widnieje na nim podpis ówczesnego burmistrza miasta Piaseczna Wacława Kauna. Na parterze oficyny Romuald uruchomił kawiarnię z wejściem od obecnej ulicy Kościuszki”. (Według relacji Katarzyny Obłąkowskiej-Kubiak obecnej właścicielki budynków). Dom ma niezmiernie bogatą historię.
2. Kapliczka z 1881 ufundowana przez Zosię z Żyrów i Jana małżonków Ostaszewskich, jedna z najstarszych kapliczek w powiecie piaseczyńskim.
3. Od strony ul. Kościuszki budynek, w którym w czasie powstania warszawskiego znajdował się szpital powstańcy. Szpital działał od 6 sierpnia 1944 r. do lutego 1945 r. Po II wojnie światowej przychodnia zdrowia.



Besserówka-willa wzniesiona przez małżonków Julię i Adama Besserów



Bywał tu prezydent Wojciechowski

4. Budynek narożny (róg ulic Świętojańska i 17 Stycznia), najstarszy przy rondzie, mieściła się tu we własnym domu spółdzielnia „Społem” (około 1912 roku). Budynek przebudowany.
5. ul. Świętojańska 4. Przed wojną posterunek policji. W podwórku był „Magiel u pani Gajewskiej”, miejsce piaseczyńskich newsów.

6. ul. Świętojańska 7 – jak sadzę pierwszy wybudowany dom w tej okolicy, prosty w formie charakterystyczny dla domów kolonistów niemieckich z okolic ulicy Jana Pawła. Dziś rozbudowany.

7. ul. Świętojańska 16 – Dom Zarembów, budynek drewniany w stylu świdermajer (artykuł w PP). Kasyno niemieckie w czasie wojny, dom z duchem i tajemnicą. Wybudowany jako pensjonat dla letników.

8. Szkoła – budynek zaprojektowany przez architekta Kazimierza Kalinowskiego w 1934 roku. Oddany do użytku 5 lipca 1939 roku. W czasie wojny mieścił się w nowym budynku szpital dla żołnierzy niemieckich. Obok od strony południowej stał obszerny drewniak, kiedyś szkoła powszechna. W czasie pożaru na początku lat 60. XX wieku spłonęła tu biblioteka pisarzy Marii i Jana Ziółkowskich.

9. Budynek róg ulic Świętojańskiej i Krótkiej. Dom, w którym bywał Stanisław Wojciechowski (1869-1953) prezydent Rzeczypospolitej Polskiej od 22 grudnia 1922 roku do 15 maja 1926. Odwiedzał tu córkę.

10. Po drodze mijamy kilka domów drewnianych, które czekają na ocalenie

ich historii, zabudowa charakterystyczna dla przedwojennego Piaseczna.

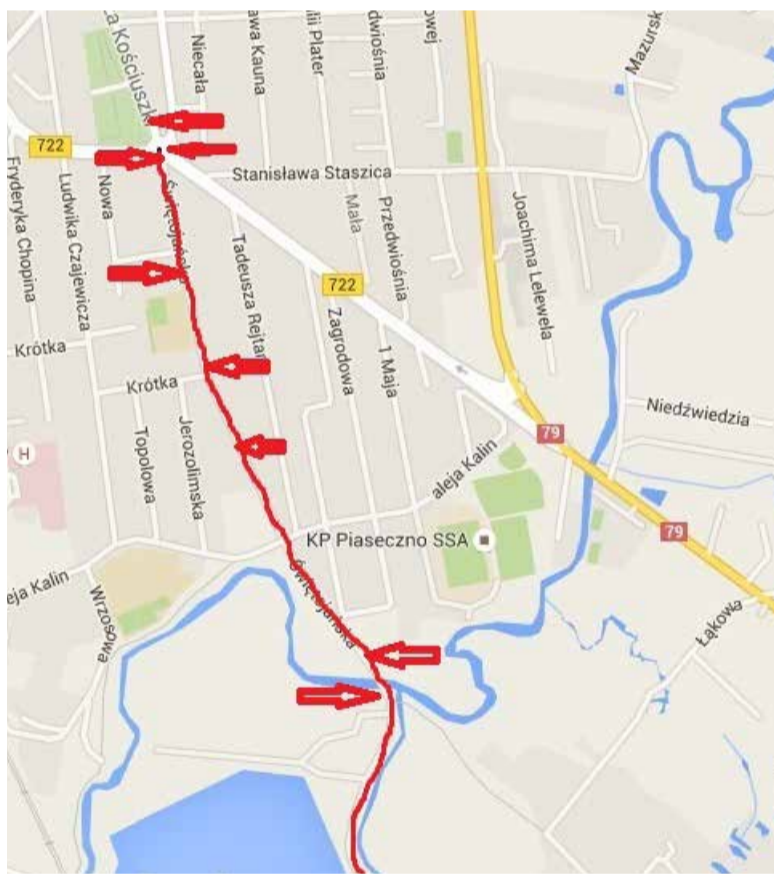
11. ul. Świętojańska, tuż nad rzeką dom Józefa i Jana Banasikowskich, sławnych pod koniec XIX i pierwszej połowy XX wieku kamaszników warszawskich. Bale i spektakle teatralne odbywające się tu pamiętają jeszcze niektórzy mieszkańcy Piaseczna. Ostatnią właścicielką z rodziny Banasikowskich była Zofia Goller, zmarła 27 grudnia 2012 roku. Willa nazywana też „Domem Mary” od imienia Marii, matki pani Goller, niezwykle malowniczej osoby.

12. Rzeka Jeziorka i miejsce ujścia rzeki Zielonej do Jeziorki. Po prawej stronie dworek z XIX wieku nazywany od nazwiska pierwszego właściciela Regnerówką (artykuł w PP).

13. Na koniec odpoczynek przy św. Nepomucenie. Święty czeski, wrzucony do Wełtawy za odmówienie wyjawienia tajemnicy spowiedzi. Patron dobrych zbiorów, mostów i przepraw. Stąd jego obecność przy rzece. Jesteśmy w Żabieńcu.

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki
m.szturowska@przegladpiaseczynski.pl



Kapliczka i budynek, w którym znajdował się szpital powstańcy w latach 1944-45

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Bezpieczny student to spokojny rodzic

Studia w innym mieście to marzenie wielu maturzystów.

Słynne akademickie życie to jednak nie tylko ocean możliwości i większa samodzielność. To także nowe sytuacje, z którymi młody człowiek musi sobie sam poradzić. Wiedzą o tym rodzice przyszłych studentów, którzy często z niepokojem przyjmują wyfrunięcie z gniazda swoich pociech.

Jak pomóc studentowi w usamodzielnieniu się? Można zabezpieczyć dorosłe dziecko przed konsekwencjami przykrych zdarzeń, na które może być narażone na studiach. Należą do nich m.in. choroby wymagające wizyty u lekarza bez czekania w kolejce, a także wypadki skutkujące złamaniami czy oparzeniami. Usterki w wynajmowanym pokoju czy mieszkaniu, które mogą spowodować zalanie lokalu sąsiada, to kolejne problemy, z któ-

rymi może spotkać się student, a których koszty czasem trudno oszacować. Dużym problemem może też okazać się uszkodzenie lub kradzież smartfona czy laptopa, z którymi młodzi praktycznie się nie rozstają. Studenci coraz częściej urządzają sobie wypadki za granicę – na wakacje czy na długi weekend. Jak można pomóc dziecku w tak różnych sytuacjach? Wyjściem jest zakup polisy o nazwie „Pakiet Ty”, przygotowanej przez Avivę specjalnie dla studentów i ich rodziców. Za kilkadziesiąt złotych miesięcznie dorosłe już dziecko będzie mogło cieszyć się studenckim życiem, a my będziemy spokojniejsi o bezpieczeństwo jego i... naszego portfela.

Aleksandra Kuich
505713700
Katarzyna Miller
663956662



KFC – otwarcie

Ostatniej niedzieli mieszkańcy Piaseczna mieli okazję uczestniczyć w symbolicznym otwarciu nowej restauracji KFC. Gospodarze zadbali o to, by nie zabrakło atrakcji dla klientów w każdym wieku. Dla maluchów były wyścigi samochodów kierowanych radiem, ogromna, nadmuchiwana tarcza do rzutek oraz punkt malowania twarzy. Dla nastolatków kostiumy i mata do walki sumo, warsztaty robotyki, gry komputerowe, w tym z okularami 3D. Można się było również nauczyć tańczyć, spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej albo zdobyć umiejętność chodzenia na szczudłach. Tuż po otwarciu restauracji pierwszych stu

gości otrzymało kubeczki KFC za symboliczną złotówkę, a w ramach quizów i zabaw można było wygrać kupony na zestaw w KFC.

Ustawiono również profesjonalną estradę, na której od godziny 14.00 występowały lokalne zespoły. O godzinie 17.00 odbył się koncert akustyczny Eweliny Lisowskiej, natomiast o 18.00 zagrał Kabanos.

Pomimo lekkiego chłodu pogoda dopisała, a tłumy mieszkańców Piaseczna i okolic świetnie się bawiły do godzin wieczornych. Otwarcie nowej restauracji to nie tylko nowa oferta kulinarna na terenie Piaseczna, ale i sześćdziesiąt nowych miejsc pracy.



Nowoczesny lokal w tradycyjnych barwach KFC o powierzchni 300 metrów kwadratowych może pomieścić 102 klientów w środku oraz 40 klientów w gustownym ogródku. Nie zapomniano o klientach zmotoryzowanych, dla których powstał parking na 29 samochodów. Jak we wszystkich tego typu lokalach, restauracja zapewnia możliwość zakupów dla tych, którzy nie lubią wysiadać z samochodu. W czasie całej imprezy można było sobie zrobić zdjęcie z sympatyczną maskotką pułkownika Sandersa, który jest dobrym duchem sieci KFC.

Nowa restauracja z pewnością ukontentuje smakoszy z Piaseczna i okolic.

Tekst i zdjęcia
Ryszard „Pako” Fajer



Koncert z okazji Dnia Matki

Eleni



Dnia 29 maja 2016, godz. 16.00
Sala widowiskowa
Gminnego Ośrodka Kultury
w Tarcynie, ul. J. Stępkowskiego 17

Wstęp wolny.
Ilość miejsc ograniczona.

Od godz. 15.00 zapraszamy na Kiermasz, przygotowany przez Tarczyńską Grupę Plastyków „KreoArt”

Zapraszają:
Barbara Galicz - Burmistrz Tarcynie,
Gminny Ośrodek Kultury w Tarcynie.

Głosuj na
PODWÓRKO NIVEA
Podwórko NIVEA - Książowola

GŁOSUJ



RUSZYŁO GŁOSOWANIE NA PODWÓRKA NIVEA!!!!

Książowola zgłoszona!

Wyjątkowe Podwórko NIVEA powstaną jedynie w 40 lokalizacjach, które zbiorą największą liczbę głosów. Głosowanie będzie trwało od 5 maja do 30 czerwca i podzielone będzie na dwie tury (05.05.2016-01.06.2016 oraz 02.06.2016-30.06.2016)

Aby wziąć udział w głosowaniu wystarczy posiadać aktywny adres e-mail. **Głos można oddać każdego dnia!**

Tarczyn zgłosił do konkursu lokalizację w Książowoli, u zbiegu ul. Świerkowej oraz ul. Anieli i Wojciecha Górskich, gdzie gmina wybudowała teren rekreacyjny.

Podwórko NIVEA byłoby jego idealnym uzupełnieniem.

Jednak to, czy w Książowoli powstanie plac rekreacyjny NIVEA zależy od ilości głosów oddanych w głosowaniu internetowym na tę lokalizację, ponieważ Podwórko NIVEA zostaną utworzone jedynie w miejscach o największym poparciu internautów.

Wejdź na stronę

<http://www.nivea.pl/Porady/ext/pl-PL/podworko2016> i głosuj!
CODZIENNIE!!! Podzielcie się tą informacją ze znajomymi!

Regulamin konkursu:

<http://ext14.nivea.pl/49/nivea-podworko2016/regulamin>
Szymon Woźniak

MATKA PIASECZYŃSKA

Miasto to dżungla

Całe życie jeździłam rowerem. Kiedy byłam w brzuchu u mamy, „rzucili” do sklepu plastikowe trójkołowce, a tata kupił jeden, bo wiadomo czy będą, kiedy już mi będzie potrzebny? Tak więc będąc płodem płci już określonej, ale nikomu nieznaney, stałam się posiadaczką pierwszego w życiu własnego roweru.

Potem miałam Reksia, Pelikana, BMX-a, rower górski, aż w końcu drugi rower górski...

W połowie pierwszej ciąży z rowerem zsiadłam, a z powrotem wsiadłam po trzech latach, czyli w zeszłym tygodniu. Ruszyłam w trasę i pojechałam z przedmieścia Piaseczna do Mysiadła zrobić zdjęcie PGR-u. Ach, co to była za podróż! Wniosek mam z niej ogólnie taki, że muszę sobie kupić kask.

Początkowo szło gładko. Wzdłuż torów kolejki wąskotorowej dojechałam do ulicy Dworcowej. Tam musiałam zdecydować – łamać przepis i jechać chodnikiem czy może jeździć. Pomyślałam sobie, że przez te trzy lata kierowcy być może zauważą obecność rowerów na jezdniach i nie muszę się niczego obawiać. Jadę więc sobie spokojnie, nie łamiąc przepisów. Prędkość wzrasta, bo zjeżdżam z górki. Aż tu nagle pani z czerwonej ibizy jadąca w stronę Zalesia postanowiła zrobić manewr zawracający i stanęła prostopadle do drogi tuż przede mną. Matko, pomyślałam, nie sprawdziłam

hamulców! Zadziałały, szczęśliwie, a ja stanęłam jak wryta jakieś dwa centymetry przed drzwiami pasażera czerwonego pojazdu. Pani patrzy na mnie, otwiera okno i mówi: „o, przepraszam”. Odpowiadam: „a proszę”. Poczekaliśmy, aż swój manewr wykona i pojechałam z górki dalej.

Przed światłami na Jana Pawła oczywiście korek, między krawężnikiem a samochodami nie zmieszczę się wcale, może wyjechać na środek, myślę, ale w golf stoi kołem na podwójnej ciągłej. Wybrałam łamanie przepisu numer 1 i wjechałam na chodnik.

Przejechałam po pasach na zielonym świetle, czego szczerze nienawidzę jako kierowca, no ale tyle się napodejmowałam różnych decyzji przez ostatnie 3 minuty, że zanim pomyślałam, to przejechałam. Znalazłam lukę między samochodami i wjechałam na jezdnię na Powstańców Warszawy.

Jadę, jadę, jadę i myślę sobie, a niech to, zejść z roweru na pasach, potem dotrę do tych na Okulickiego i wjadę na chodnik, bo przecież za chwilę zamienia się on w ścieżkę rowerową.

O ludzie, co to jest za uczucie. Każdy kierowca zna je raczej. To tak jak wtedy kiedy z zapchanej Puławskiej wjeżdżacie na obwodnicę S2 i hulaj dusza, piekła nie ma. Żadnych światel, zawalidrog i niebezpieczeństw.



Wjeżdżam na tę ścieżkę, jadę, przekraczam Sękocińską, nie zsiadając z roweru i nie łamiąc przepisów, a samochody, kiedy już chciałam się zatrzymać, ustąpiły mi miejsca. Jadę, jadę, jadę, aż tu pojawia się na znaku przekreślony rower. Najeździłam się. Ścieżek rowerowych w tym powiecie tyle co autostrad i dróg szybkiego ruchu w Polsce 8 lat temu.

Dojechałam do Mysiadła, pokręciłam się, zrobiłam zdjęcia. Za 10 minut kolegium w redakcji, a ja jestem po tej złej stronie Puławskiej – nie dla rowerów. Światła, pasy, światła, pasy, parking. Jestem na ścieżce, jadę. Znowu to cudowne uczucie. Pod policją pani o blond lokach w garsonce idzie SAMYM ŚRODKIEM i jeszcze tyłem do mnie, a obok pan na chodniku z dzieckiem. @#%&*, pomyślałam, zwolniłam, wyminęłam panią, jadę, światła, pasy, koniec ścieżki.

Wybiorę chodnik wzdłuż Puławskiej, w końcu na tym odcinku stoi 70 km/h, to mogę chodnikiem legalnie jechać. Matko, co to jest? Płyty chodnikowe jakieś niepokładane, na sztorc niektóre, jest nawet dziura, która wygląda jak lej po bombie. Bardzo mnie irytują nierówności chodnika, które znieścacka narażają mnie na upadek, pomyślałam. Wjeżdżam w kałużę pod wiaduktem kolejowym, co mnie wcale nie irytuje, bo w końcu to moja wina, że nie mam błotników. Przy Syrenki bordowa astra kombi stoi zaparkowana dokładnie między chodnikiem a Puławską. Samochód z Puławskiej skręca w prawo, no nie widzi mnie, bo mu astra zasłania, to stanę. Przecież nie zginę przy Syrenki w błocie. Dojeżdżam do światel na Okulickiego, patrzę na zegarek. No niemożliwe, żebym jechała z Mysiadła 10 minut? No nic, spóźnię się.

Wjeżdżam do miasta, murek, prawa miejskie od 1429 r. Chodnikiem nielegalnie, jeździć trochę trudno, wyprzedzają mnie autobusy, zielone światło, zatoka dla autobusów z kostki wychodzi na jezdnię, trochę nierówno, wóz strażacki wystaje z zatoki pod starą OSP, obok dwa samochody się mijają. Dość, myślę, wjeżdżam na chodnik. Mysiadło – Skwer Kisiela, 15 minut.

Wnioski są dwa. Miasto to dżungla. Kupię sobie kask.

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przekladpiaseczynski.pl

Umowa podpisana

PIASECZNO

We wtorek 17 maja w Urzędzie Miasta podpisano umowę z firmą Budownictwo Drogowe JARPOL S.A. – wykonawcą remontu Skweru Kisiela. Prace na Skwerze zaczną się więc niedługo.

Prace, o których pisaliśmy 10 lutego w 90. numerze PP, będą polegać na remoncie kanału Perełki, który pod tą częścią miasta schowany jest pod ziemią, oraz na rewitalizacji Skweru. Przewidziane są m.in. nowe nasadzenia, ławeczki oraz scena wraz z kaskadą wodną.

Aby wyremontować kanał, który idzie zarówno pod ulicą Kościuszki, jak i Sierakowskiego, konieczne będzie zamknięcie obydwu ulic. Krzysztof Kasprzycki, asystent Burmistrza, zapewnia nas jednak, że harmonogram prac zostanie tak ustalony, aby nie zamykać ich jednocześnie. Każda z nich ma zostać zamknięta na ok. 7 dni. Urząd chce aby na tyle ile jest to możliwe, zamknięcie ulic odbyło się w wakacje, tak aby jak najmniej utrudniać ruch samochodów oraz komunikacji publicznej. Informacje na temat ich zamknięcia Urząd ma podać ze znacznym wyprzedzeniem.

JG

peugeot.pl

WIOSENNY SPADEK CEN W LION MOTORS

MASZ FIRME? POTRZEBUJESZ SAMOCHODU? TA OFERTA JEST DLA CIEBIE!

PARTNER FURGON
Rata leasingowa już od **366 ZŁ/mies.***

BOXER FURGON
Rata leasingowa już od **550 ZŁ/mies.***

* Podana kwota to wysokość miesięcznej raty leasingowej (bez VAT). Okres leasingu to 60 miesięcy, wpłata własna 45% ceny, wykup 10% ceny. Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty oraz informacje o pozostałych dostępnych produktach finansowych* znajdują Państwo u Autoryzowanego Dystrybutora Peugeot. Wersje modeli prezentowanych na zdjęciu różnią się od wersji dostępnych w ofercie.

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
LICZBA SAMOCHODÓW OGRANICZONA

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

LION MOTORS

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00

www.lionmotors.peugeot.pl

Stać Cię na nowy samochód, cz. I

Każdy chciałby jeździć nowym samochodem, ale nie każdy wie, że go na to stać. Coraz więcej dealerów samochodowych wprowadza jednak na nasz rynek usługę, dzięki której niemal każdego stać na nowy pojazd – auto na abonament.

Wybierasz markę i model auta, konfigurujesz je pod siebie, po czym płacisz 500 zł miesięcznie. Po roku lub kilku latach wymieniasz je na nowy samochód. Niemożliwe? Od lat z wynajmu samochodów korzystają obywatele krajów Europy Zachodniej. W Polsce to nowość, ale w ciągu najbliższych lat stanie się prawdopodobnie niezwykle popularnym sposobem na korzystanie z nowego auta.

Nowy lepszy od używanego

Każdy z nas ma świadomość zalet posiadania nowego samochodu. Nie musimy obawiać się o historię pojazdu, czy kręcone liczniki. Nowe auto daje nam poczucie pewności i bezpieczeństwa, ponieważ się nie psuje i spełnia najnowsze wymogi bezpieczeństwa, a nie te sprzed dekady czy piętnastu lat. Kupując je idziemy do najbliższego salonu, których w naszym powiecie jest akurat pod dostatkiem i konfigurujemy pod nasze

potrzeby. Przy zakupie używanego auta najczęściej nie możemy wybrać nawet koloru.

Nie wszyscy jednak możemy lub chcemy inwestować dużych kwot w nowe auto. Zakup nowego samochodu to duże finansowe wyzwanie. Nawet jeżeli zdecydujemy się na zakup w ratach, potrzebujemy wkładu własnego – często w wysokości co najmniej kilkunastu procent wartości samochodu – oraz zdolności kredytowej.

Rozwiązaniem może być auto na abonament. Coraz większa liczba dealerów w naszym kraju wprowadza taką usługę dla swoich klientów.

Nowe auto za kilkaset złotych miesięcznie

Umowę abonamentową możemy podpisać – w zależności od marki wybranego samochodu – na kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy. Przez cały wybrany przez nas okres, płacimy stałą, miesięczną opłatę. Co uzyskujemy w zamian?

Podstawą są oczywiście naprawy gwarancyjne. W ramach tej usługi dealerzy oferują też często m.in. ubezpieczenie OC, AC, NWN i obsługę serwisową w ASO. Po upływie naszej umowy możemy samochód wykupić (co możemy uczynić poprzez wpłatę jednorazową lub w systemie ratalnym) lub oddać i od dowolnego dealera wziąć na abonament inne nowe

auto. W ten sposób możemy nawet co 12 miesięcy wymieniać samochód na nowy.

Zakup auta na własność w systemie ratalnym polega na tym, że po spłacie 100% wartości samochodu – co najczęściej trwa od dwóch do pięciu lat – staje się on naszą własnością. Jego wartość rynkowa po tym okresie zazwyczaj wynosi niespełna 50% wartości początkowej, a my jeździmy już kilkuletnim autem. Możemy je oczywiście sprzedać, ale nie jest to wcale takie proste. Wymaga to od nas oddania samochodu do komisji, co kosztuje, lub ogłaszania się na portalach na własną rękę, co z kolei powoduje, że musimy się umawiać w czasie, który pasuje potencjalnemu klientowi. Czasami trwa to tydzień, a niekiedy nawet kilka miesięcy.

Wybierając auto na abonament inwestujemy dużo mniejszą kwotę. W dodatku płacimy właściwie niewiele więcej od spadku wartości ceny auta przez wybrany przez nas okres. Na koniec możemy po prostu dealerowi oddać auto i niczym się nie przejmować. W tym czasie nasz pojazd jest ubezpieczony, serwisowany w ASO oraz – w razie potrzeby – ma wykonywane naprawy gwarancyjne. Wszystko w ramach abonamentu.

Za samochód z segmentu A – czyli małe miejskie auto, które kosztuje ok. 40000 zł, opłaty miesięczne wyniosą w abonamencie od ok. 350 zł do 500

zł. Za kompakt, czyli auto średniej wielkości idealne do jazdy po mieście i w dłuższych trasach z segmentu C, zapłacimy np. 700 zł miesięcznie. Z kolei za duże, komfortowy rodzinny samochód zapłacimy około 1000 zł. Miesięczne opłaty za duże SUV-y, który kosztują powyżej 100 000 zł, także są atrakcyjne – może to być nawet 1500 zł. Oczywiście miesięczne opłaty możemy obniżyć wpłacając np. 10% wartości samochodu na początku, lub odpowiednio go pod siebie konfigurując. Jeżeli możemy sobie pozwolić maksymalnie na 700 zł miesięcznie, ale potrzebujemy dużego rodzinnego samochodu, możemy wybrać najtańszą opcję wyposażenia i nie przekroczyć posiadanego budżetu.

Niebawem pojawi się strona internetowa nowymautem.pl prowadzona przez firmę DCG Dealer Consulting, na której dostępny będzie m.in. kalkulator, dzięki któremu szybko i bez trudu skonfigurujemy dowolną markę i model samochodu i dowiemy się, ile wyniesie za niego opłata miesięczna.

Auto na abonament korzystne jest dla klienta oraz dla dealera

Auta na abonament otwierają możliwość posiadania nowego samochodu m.in. osobom wykonującym tzw. wolny zawód, zatrudnianym na

umowę o dzieło lub zlecenie. Do tej pory jeżeli nie zarabiali oni co najmniej kilku tysięcy złotych w miesiącu lub nie posiadali sporych oszczędności, mogli pozwolić sobie wyłącznie na auto używane. Teraz wpłacając kilkaset złotych miesięcznie mogą mieć nowe auto z salonu. Nie muszą mieć stałego zatrudnienia czy zdolności kredytowej, co wymagane jest przy zakupie na raty.

Taka forma użytkowania auta otwiera także możliwości wszystkim osobom, które nie posiadają znacznego kapitału na pierwszą wpłatę i do tej pory nie brali w ogóle nowego auta pod uwagę.

A jak opłaca się to dealerowi? Wiadomo, że każdy salon samochodowy jest działalnością komercyjną i musi zarabiać. Klient opłaca jednak dealerowi spadek wartości samochodu + niewielką marżę. Przede wszystkim jednak osoby, które za gotówkę lub w systemie ratalnym nigdy nie kupiłyby nowego samochodu, stać się mogą nowymi klientami dealera. Dealer więc zbywa więcej aut i zarabia, a klient nie traci i za kwotę, w dodatku rozłożoną na raty, którą wydałby na używany, dziesięcioletni samochód, jeździ nowym autem.

W kolejnych numerach przedstawimy Państwu inne elastyczne formy finansowania nowych aut, m.in. kredyt balonowy.

Redakcja

R E K L A M A

SPECJALISTYCZNY SERWIS SAMOCHODÓW AMERYKAŃSKICH

DODGE Jeep CHRYSLER

MECHANIKA ELEKTRYKA BLACHARKA

15 LAT DOŚWIADCZENIA * PROFESJONALNE OPRZYRZĄDOWANIE * FIRMOWE WYPOSAŻENIE DIAGNOSTYCZNE
PRZERÓBKI ŚWIATEL MONTAŻ HAKÓW

VIPMOTO KONSTANCIN

ul. Warszawska 95, 05-520 Konstancin – Jeziorna (za Biedronką)
www.vipmoto.pl tel. 22 701 71 00

Z tą gazetą 25% RABATU na dowolną usługę

Centrum Motoryzacji Adgaz.eu

SERWIS SAMOCHODÓW Sytemy wtrysku gazu **STAG**

KLIMATYZACJE

INSTALACJE LPG CNG

WYMIANA OPON

TŁUMIKI

ul. Wiśniowa 8A, 05-500 Piaseczno tel. 509 19 19 29

KRISCAR mechanika pojazdowa

WYMIANA OPON RUN FLAT DO 22"

SERWIS KLIMATYZACJI

503 333 600

we speak english

Bielawa, ul. Lipowa 5, 05-520 Konstancin-Jeziorna **www.kriscar.waw.pl**

KUPUJĄC 4 OPONY BFGoodrich OTRZYMASZ 1,5 ROKU OCHRONY OPON GRATIS*

TYLKO U NAS!

18 MIESIĘCY OCHRONY

*Promocja trwa od 14.03.2016 do 31.05.2016 i dotyczy letnich opon osobowych oraz 4x4 marki BFGoodrich w rozmiarach 16" i większych. Szczegóły promocji oraz regulamin w serwisie Euromaster i na www.euromaster.pl

KONSTANCIN-JEZIORNA, UL. BRONIEWSKIEGO 4A
TEL. 22 756 40 97

EUROMASTER Serwisowanie Opon i Przetłoczenie
JERZY LITWIN

NAPRAWY POWYPADKOWE • LAKIERNICTWO • HOLOWANIE
MECHANIKA • NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

WYNAJEM POJAZDÓW ZASTĘPCZYCH Z OC SPRAWCY

MIAŁEŚ WYPADK - TWÓJ SAMOCHÓD NIE NADAJE SIĘ DO JAZDY? NIE MASZ CZYM SIĘ PORUSZAĆ? ZADZWOŃ, A DOSTARCZYMY CI POJAZD PODOBNEJ KLASY, BEZ WZGLĘDU NA WIEK TWOJEGO AUTA.

autoWist www.autowist.pl

SERWIS SAMOCHODOWY

ul. Dominikańska 9, Góra Kalwaria, kom. 601 394 883, tel./fax 22 727 12 40

Mała Kia dla wygodnych

Klient, który chce miejskie auto z segmentu „A”, ma dziś wybór większy niż kiedykolwiek. Poszczególne marki mają jednak lepsze lub gorsze propozycje. Do tej pierwszej grupy na pewno należy Kia Picanto.

Czemu? Powodów jest co najmniej kilka. Zaczniemy od wyglądu. Część współczesnych maluchów przypomina niewielkie „pudełko”. I choć same proporcje bryły Picanto nie odbiegają wiele od rynkowych standardów, to – w odróżnieniu od pozostałych aut – Kia charakteryzuje mocniej pochylony tył pojazdu z ciekawym kształtem lamp i zaznaczonym spoilerem. Zabiegi, mające na celu uatrakcyjnić stylistykę tyłu pojazdu, mogły mieć jednak wpływ na pojemność bagażnika. W Picanto ma on 200 litrów, podczas gdy konkurenci osiągają wartości nawet

na poziomie 250 litrów. Kolejne plusy wiążą się z szeroko rozumianym komfortem podróżowania. I to w wielu wymiarach. Testowany przez nas egzemplarz wyposażony był w 1,2-litrowy silnik benzynowy o mocy 85 KM. Auto o wadze 875 kg rozpędza on do „setki” w niecałe 12 sekund i zapewnia mu niezłą elastyczność. Łatwiej o nią, gdy jednostka silnikowa utrzymywana jest w wysokim zakresie obrotów. Wówczas nie musimy zbytnio obawiać się, próbując wyprzedzać na trasie lub sprawnie manewrować po mieście. Kolejne oblicza komfortu Picanto pokazuje przy dłuższym użytkowaniu. Nam – podczas kilkudniowych testów – dane było odczuć namiastkę tej wygody. Jej źródłem były między innymi zadowalające wyciszenie auta i zestrojenie jego zawieszenia. Mało kto, kupując takiego malucha, chce, by jego zawieszenie było twarde czy wręcz sportowe. Tymczasem w większości samochodów z segmentu „A”, takie zawieszenie dostaje się niejako w standardzie. W Picanto zawiesz-

nie jest zestrojone bardziej komfortowo. W zestawieniu z wygodnymi – a w wersji XL także podgrzewanymi – siedzeniami sprawia, że podróż tym autem należy do przyjemnych niezależnie od długości przejazdu i warunków pogodowych. Wspomniana wersja XL oferuje zresztą o wiele więcej niż ciepłe przez cały rok fotele. Najwyższa wersja wyposażenia Picanto oznacza także podgrzewaną wielofunkcyjną skórzaną kierownicę, elektrycznie składane lusterka, zestaw bluetooth, ale i światła przeciwmgłowe i LED-y – zarówno z przodu, jak i tyłu pojazdu.

Tak skonfigurowane Picanto kosztuje nieco więcej niż większość aut z segmentu „A”. Katalogowa cena 5-drzwiowej wersji XL z najmocniejszym silnikiem wynosi 47 tys. zł (konfiguracja bazowa to koszt 33 tys. zł). Ale Picanto to nie samochód dla każdego. Wydaje się, że koreański producent chce trafić przede wszystkim do osób, które cenią komfort i są wrażliwe na estetykę pojazdu, ale najczęściej



podróżują same lub z jednym pasażerem. A jako że ich jazda odbywa się najczęściej w warunkach miejskich, to ważniejsze niż to, by mieć jak największe auto, jest dla nich możliwość bezstresowego parkowania. Po wynikach sprzedażowych Picanto widać, że takich osób jest coraz więcej! A jak

będzie w przyszłości? W ostatnich tygodniach „wyciekły” pierwsze zdjęcia nowej wersji Picanto, która ma zadebiutować w 2017 r. Jeśli po zmianach auto zachowa swoje zalety, wybór samochodu w klasie „A” może być jeszcze prostszy niż obecnie.

Michał Borkowski

**PELET
EKOGROSZEK
WĘGIEL**
TEL. 600 852 292
Krupia Wólka, ul. Górna 28

shine-car
MYJNIA * AUTO DETAILING
Piaseczno - Gołków, ul. Główna 11/13
tel. 605 303 484 www.shine-car.pl

- * myjnia * wulkanizacja
- * auto detailing * klimatyzacja
- * naprawy bieżące * serwis
- * przechowalnia opon
- * usługa door to door

SZUKASZ FORDA? ZAPYTAJ NAS O DOBRĄ OFERTĘ



Przyjdź do Autoryzowanego Salonu i Serwisu Forda URSYN CAR w Piasecznie
ZAPRASZAMY



Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta 1.0 EcoBoost 100 KM; 4,6 l/100 km, 105 g/km; Ford Kuga FWD 2.0 TDCI 150 KM; 4,7 l/100 km, 122 g/km; Ford Focus 1.0 EcoBoost 100 KM; 4,8 l/100 km, 109 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany).
Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym.

URSYN CAR
www.ursyncar.pl

FORD Piaseczno
ul. Żeromskiego 36
tel.: 22 73 55 900

FORD Warszawa
ul. Romera 14
tel.: 22 644 75 75

Z kijkami przez park

KONSTANCIN-JEZIORNA

Setki osób wzięło udział w konstancińskiej edycji Pucharu Polski Nordic Walking 2016. Udowodniły one, że popularne „kijki” to nie jest zajęcie dla znudzonych życiem emerytek, ale wymagająca dyscyplina sportu.

15 maja Park Zdrojowy w Konstancinie ze spokojnego zazwyczaj miejsca zamienił się w arenę zmagani sportowych. W sobotę przy tętni mieliśmy możliwość obejrzenia, jak zawodnicy z różnych kategorii wiekowych biorą udział w jednej z edycji Pucharu Polski Nordic Walking 2016. Samemu biegowi towarzyszyły również inne atrakcje np. szkółka nordic walking, zawody dziecięce, festyn. Głównym organizatorem zawodów była Polska Federacja Nordic Walking, a wsparły ją między innymi Gmina Konstancin-Jeziorna, Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz wolontariusze z Zespołu Szkół nr. 2 im. Stefana Żeromskiego w Konstancinie-Jeziornie.



Druga grupa zawodników

rowali w kółku zgodnie z zaleceniami. Badania pokazują, że zaledwie 10 procent osób w Polsce robi to poprawnie. W tym miejscu dodajmy, że nad tym, aby błędów nie popełniali zawodnicy, czuwali sędziowie, którzy wydawali różne komendy. Następnie odbyło się uroczyste otwarcie imprezy.

– Gratuluję organizatorom, że wybrali na inaugurację Pucharu Polski Nordic Walking właśnie Konstancin. Znajdujemy się w najpiękniejszym

zowszu, bowiem jesteśmy jedynym uzdrowiskiem w rejonie Mazowsza. Nieopodal tętnia, gdzie można przed biegiem i po biegu dokonać inhalacji dróg oddechowych. Zapraszamy. Tak jak pan prezes powiedział, rozważa możliwość podsumowania pucharu polski w późniejszych miesiącach. Ja dzisiaj zapraszam państwa do Konstancina właśnie na tę wspianą imprezę i jak zawsze – w każdą sobotę, i niedzielę warto tutaj u nas być – powiedział Burmistrz Gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierz Jańczuk.

Po otwarciu i wspólnej rozgrzewce wystartowali „walkerzy” biorący udział w rywalizacji na dystansie 10 kilometrów, a o godzinie 13 nastąpił start biegu 5-kilometrowego. Całe wydarzenie opatrzone było komentarzem, a w internecie można było na bieżąco sprawdzać wyniki pucharu.

Najlepszym zawodnikiem półmaratonu został Andrzej Dziedziewicz z klubu KS Metraco Polkowice z czasem 02:12:46, w biegu 10-kilometrowym zwyciężył Maciej Karasiński z Siedlec (czas 01:00:41), a w 5 kilometrach najlepszy czas osiągnął Jakub Deląg z drużyny Energy Life Team (00:29:46). Wszyscy ci uczestnicy poruszali się w tempie blisko 10 kilometrów na godzinę.

Najbliższa edycja Pucharu Polski odbędzie się 11 czerwca w Kolbuszowej, a wielki finał 10 września w Hajnówce. Liczymy na to, że ten turniej jeszcze nie raz zawita do Konstancin-Jeziorny.

Tekst i zdjęcia
Rafał Lipski



Szkółka nordic walking

W zawodach udział wzięło łącznie 678 uczestników z około 120 miast Polski. Zawodnicy mieli przy sobie chipy, które pozwalały odczytać ich czas. Startowali oni w różnych kategoriach wiekowych: 18-29, 30-39, 40-49, 50-59, 60-69, a także 70 plus. Ponadto rywalizowały również dzieci. Do wyboru był dystans: 5, 10 i 21 (półmaraton) kilometrów. Fani popularnych „kijków” maszerowali od Hugonówki, za tętnią, do potoku Mała, potem z powrotem do tętni, następnie przez most nad Jeziorką, aż doszli do miejsca, z którego wystartowali. Pętla ta wynosiła 2,5 kilometra. Miasteczko zawodów znajdowało się przy Konstancińskim Domu Kultury.

Punktualnie o godzinie 10 wystartował półmaraton. Piętnaście minut później obok mety pojawiła się Dyrektorka Polskiej Federacji Nordic Walking Edyta Kędzińska, która w ramach szkółki nordic walking zaprezentowała pokaz prawidłowej techniki chodzenia z kijkami. Zebrani masze-



Start półmaratonu

Raport Piknika³

CHYLICE

Jeśli szukać bramek w lidze okręgowej, to tylko przy ulicy Dworskiej na boisku Laury Chylice. Tam grad goli spotka nas na pewno...

Lokalizacja

Stadion znajduje się przy drodze z Konstancina do Piaseczna, a dotrzeć na niego można na wszystkie sposoby – autobusem, który często kursuje, rowerem, na deskorolce, spacerem również jest bardzo komfortowo. Duży plus za to, że w celu obejrzenia meczu wcale nie trzeba zajmować miejsca na trybunach, ponieważ obiekt jest tak usytuowany, że zza siatki także świetnie widać, co dzieje się na boisku.

Wejście na stadion

Pytanie tylko, które wejście, gdyż można ich naliczyć łącznie trzy. Jedno przy budynku klubowym, drugie przy bocznym boisku, a z racji tego, że jest ono obecnie w remoncie, do końca sezonu wejście znajduje się na tyłach stadionu. Ewentualnie można też spróbować przebić się przez siatkę od strony sąsiada.

Ochrona na meczu

Wielu osób w odbłaskowych kamizelkach, które pilnują porządku. Wśród nich wyróżnić trzeba samego prezesa klubu. Sektor gości świeci pustkami, a kibice na trybunach nie wyglądają na rasowych pseudokibiców, więc w zasadzie w tym przypadku BOR-u nawet nie oczekiwaliśmy.

Obiekt

Murawa w miarę przyzwoita, budynek klubowy jak najbardziej na plus. Oświetlenie jest, boczne boisko w budowie. Obok boiska głównego znajduje się mały plac zabaw dla najmłodszych. Nie ma zbyt wielu podstaw do narzekania. Minusem jest przestrzeń, której trochę brakuje, ale niestety nic z tym już się nie da zrobić.



Boisko Laury Chylice

Trybuny

Wygląda to trochę tak, jakby wycięto wąski pasek krzesłek ze stadionu w Piasecznie i przeniesiono je do Chylic. Bardzo mało miejsc siedzących. Momentami nie wiadomo, gdzie znajdują się trybuny – czy na stadionie, czy może za siatką, gdzie kibice obserwują mecz (co oczywiście, jak już zaznaczyliśmy, stanowi również pewien plus, ale akurat nie trybun).

Kibice

Niewielu kibiców, ale nie ilość, a jakość się liczy. Lokalni eksperci futbolu znający wszystkich zawodników, sypiący statystykami na lewo i prawo. Wśród nich spora grupa starszych pań, które momentami prowadzą doping. Bardzo przyjemnie siedzi się i słucha, jak komentują wydarzenia boiskowe.

Atmosfera

Czuć, że ci ludzie żyją Laurą, jest to naprawdę coś bardzo przyjemnego. Na wejściu wita cię prezes klubu, młodsze chłopaki kopią piłkę na rozgrzewkę razem z seniorami, a interakcja między kibicami i zawodnikami to coś, czego próżno szukać na stadionach w najwyższych ligach w Polsce.

Mecz

Abstrahując od sytuacji Laury w lidze, mecze nam się podobają głównie dlatego, że pada w nich mnóstwo goli. 61 bramek w 12 spotkaniach – średnia: 5 trafień na mecz. Polska Ekstraklasa się chowa! 2-4 z Lesznowolą, 4-2 z Milanem Milanówek, 4-5 z MKS-em Piaseczno – inny świat. Ofensywny, otwarty futbol robi swoje. I my to bardzo, ale to bardzo lubimy.

Średnia ocena: 4,125

Liczba bramek padających na boisku Laury nas urzekła i z pewnością będziemy tam wpadali częściej. Może trybuny nie zachwycają, ale jak coś, to zawsze możemy pooglądać mecz zza siatki. I tak powinno być przyjemnie.

Tekst i zdjęcie
Rafał Lipski

R E K L A M A

Speed Queen.
PRALNIA OTWARTA
7 dni w tygodniu
7:00 – 21:00
ul. Roentgena 46 lok. 13
Warszawa Ursynów
tel. + 48 530 010 719

**Pierwsza w Polsce
PRALNIA SAMOOBŁUGOWA
na Ursynowie**

www.pralniasamoobslugowaursynow.pl